

O edycjach dzieł dawnych w serii „Biblioteka pisarzy staropolskich”.

Justyna Dąbkowska

O edycjach dzieł dawnych w serii „Biblioteka pisarzy staropolskich”

Spuścizna literacka staropolskich twórców już w czasach im współczesnych była bardzo rozproszona i nieuporządkowana, w dużej mierze – dodajmy – za ich przyzwoleniem, zgodnie z ich wolą i świadomą decyzją. Nie zawsze jednak o fakcie, iż dzieło nie zostało za życia pisarza opublikowane decydował on sam, będąc i cenzorem, i „stróżem” swego dorobku literackiego. Czasem bowiem obiektywne przeszkody zewnętrzne (jak np. brak mecenatu kulturalnego, wydarzenia polityczne i zmiana układów społecznych oraz cenzura polityczna, obyczajowa i kościelna) skazywały dzieło na wyłącznie sylwiczny obieg rękopiśmienny w kopiach, wypisach i odpisach, z których – niestety – tylko część przetrwała do naszych czasów. Nie mniej jest sytuacji, kiedy twórczy dorobek pisarza w pewnej tylko części został opublikowany za życia autora bądź niedługo po jego śmierci, podczas gdy inne jego dzieła pozostały w manuskryptach; niekiedy też było i tak, że ten sam utwór do dziś zachował się i w postaci drukowanej, i zarazem w postaci kopii rękopiśmiennej. Przyrodki można by oczywiście mnożyć – poprzestańmy jednak na tych przykładowych, mających zaszykalizować tylko trudną sytuację, w jakiej znajduje się współczesny badacz utworów staropolskich i oddać zakres trudności, przed którymi wydawców postawiła historia i zawiłane dzieje tekstów w tradycji¹.

¹ O sytuacji we współczesnym edytorstwie tekstów dawnych oraz o historycznych uwarunkowaniach owej sytuacji dokładnie pisze Adam Karpiński, zob. *O konsekwencjach „wieku rękopisów”*. *Rekonstruowanie epoki*, „Teksty Drugie” 1994, nr 3, s. 5-21. Zob. też Luigi Marinelli *O rękopiśmiennym i anonimowym charakterze poezji polskiego baroku: cenzura jako hipoteza konieczna*, w: *Staropolska kultura rękopisu*, praca zb. pod red. H. Dziechcińskiej, Warszawa 1990, s. 43-66.

Roztrząsania i rozbiory

Nie będę tu pytać (nawet w ogólnym ujęciu) o przyczyny takiego stanu rzeczy, nie będę też omawiać indywidualnych problemów tekstologicznych – niech rezultaty skupionej i ofiarnej pracy współczesnych wydawców dadzą asumpt do sięgania po dzieła dawnej sztuki słowa. Chciałabym bowiem zaprezentować sześć ostatnich tomów, które ukazały się w – mającej już swe wielkie osiągnięcia w zakresie edycji krytycznej – prestiżowej serii „Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, ukazującej się od 1995 roku z inicjatywy i pod naukową opieką Adama Karpińskiego².

Przeważna legacja... (wyd. 1633) Samuela Twardowskiego³ – wydana jako tom 17 niniejszej Serii – to utwór opowiadający dzieje poselstwa księcia Krzysztofa Zbaraskiego do Stambułu, trwającego od września 1622 do lutego roku następnego; celem wyprawy było podpisanie ugody po nierozstrzygniętej w polu bitwie polsko-tureckiej pod Chocimiem we wrześniu 1621 roku.

Dzieło, opisujące rokowania koniuszego wielkiego koronnego, Krzysztofa Zbaraskiego, z Portą, S. Twardowski nasączył materiałem faktograficznym, dając w ten sposób relację bogatą w szczegóły odśladujące tajniki gry dyplomatycznej i mozolnych negocjacji politycznych, a także barwny opis orientalnych obyczajów i egzotycznego krajobrazu Wschodu.

Utwór ten pokazuje zawile mechanizmy działań politycznych, rozległą perspektywę ciekawej, ale i niebezpiecznej sztuki negocjacji z państwem, z którym siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej jeszcze przez długi czas przyjdzie pozostać w ostrym konflikcie politycznym.

Przeważna legacja... Twardowskiego jest również świadectwem przenikania osmańskiej leksyki do dawnej polszczyzny artystycznej i mowy potocznej; jest świadectwem dzieła, którego autor – wyraźnie urzeczony atmosferą groźnej Turcji XVII stulecia – stara się jednocześnie pokazać wielkość ówczesnej Polski – jej polityczną „godność” w dyplomatycznym starciu z dumną i pyszną Portą.

Ostatecznie powstał piękny epicki poemat historyczny o dużym walorze estetycznym i poznawczym, wykorzystujący też tradycję pisarstwa biograficznego, podróźniczego oraz parenetycznego, prezentujący wzorzec osobowy siedemnastowiecznego polityka-dyplomaty, człowieka o silnym poczuciu obywatelskiej troski, stabilnych zasadach moralnych i biegłego w sztuce retoryki oraz dyplomacji, wzo-

² „Biblioteka Pisarzy Staropolskich” (Instytut Badań Literackich PAN, Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”) wydała dotąd 24 tomy dzieł dawnych (zarówno poetów, jak i prozaików), utworów pisanych w języku polskim oraz po łacinie; w tym ostatnim przypadku teksty wydawane są w wersji dwujęzycznej – w tłumaczeniu polskim i w oryginalnym brzmieniu łacińskim. Wszystkie tomiki zaopatrzone są we wstęp historycznoliteracki, w naukowe komentarze filologiczne oraz słowniki wyrazów archaicznych. Nad ostatecznym kształtem publikowanych dzieł czuwa zespół redakcyjny w składzie: A. Karpiński, K. Mrowcewicz, E.J. Głębińska oraz A. Masłowska-Nowak, która jest sekretarzem zespołu, a przede wszystkim czujnym i kompetentnym redaktorem wszystkich tomów.

³ S. Twardowski *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do sultana Mustafy*, wyd. R. Krzywy, Warszawa 2000.

rzec przedstawiony z dużą subtelnością współczesnym oraz potomnym do naśladowania; powstało dzieło unieśmiertniające misję wielkiej miary – trudne i niebezpieczne pertraktacje z tureckimi wezyrami oraz zawsze budzące ogromne emocje oficjalne kontakty z samym sultanem Mustafą⁴.

Roman Krzywy, wydawca *Przeważnej legacji...*, oddał do rąk czytelnika utwór piękny, ale i trudny dla współczesnego miłośnika dzieł staropolskich – bogate objaśnienia filologiczne, historyczne, historycznoliterackie i językowe oraz precyzyjnie napisany komentarz edytorski umożliwiają lekturę swobodną, przyjemną i twórczą, rozwijając zarówno sąd o wiekach dawnych, otwierając horyzont badawczy epiki staropolskiej, jak i dając dużą satysfakcję estetyczną.

Tom 18 „Biblioteki Pisarzy Staropolskich” przyniósł, utrzymany w stylu facecyjnej lekkości, zbiór wierszowanych historii moralistycznych o zabarwieniu nierzadko humorystycznym – Marcina Błażewskiego *Setnik przypowieści uciesznych*⁵, autora dziś właściwie zapomnianego, a i często pomijanego w badaniach nad dawną literaturą polską⁶.

Utwór, będący świadectwem sięgnięcia przez pisarza po tradycję bajki włoskiej, a poprzez nią i po dydaktyczne fabuły łacińskie, jest ważnym sygnałem zarówno rozwoju literackich stosunków polsko-włoskich, jak i znajomości literatury starożytnej oraz materiału biblijnego. Błażewski przyswoił polszczyźnie dzieło G.M. Verdizzottiego *Cento favole morali*, 1570 (korzystającego z łacińskiego wzoru G. Faerna *Fabulae centum ex antiquis auctoribus delectae*, 1563), wszechstronnego i utalentowanego artysty oraz znawcy sztuk.

Zważywszy na fakt, że polska wersja tekstu została poprzedzona prozaicznym zapewne tłumaczeniem innej niż Błażewskiego ręki, *Setnik...* uznać wypada za zmyślny palimpsest o pociągającej fakturze kulturowej (głęboko zanurzonej w tradycji), eksplorującej cenne wzory łacińskie i włoskie, zwracający uwagę czytelnika nie tylko dzięki dynamicznej wyobraźni autora, sprawności prowadzonej narracji, bystrości dialogu czy nierzadko epigramatycznej zwięzłości, ale i dlatego, że zbiór ten odsłania europejski repertuar fabuł intensywnie powielanych od starożytności

^{4/} Pełniejszą charakterystykę poematu S. Twardowskiego daje R. Krzywy, zob. *Wprowadzenie do lektury*, w: S. Twardowski *Przeważna legacja...*, s. 5-23 oraz zob. tenże, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego. Studium z historii form literackich*, Warszawa 2001, s. 202-229. Por. też B. Baranowski *Znajomość języka tureckiego w dawnej Polsce do połowy XVII wieku*, „Rocznik Orientalistyczny” 1938, t. 14, tenże *Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do XVIII wieku*, Łódź 1950 oraz J. Reychman *Z dziejów polsko-tureckich stosunków literackich, naukowych i artystycznych*, „Przegląd Humanistyczny” 1961, z. 1, s. 63-66.

^{5/} Giovan Mario Verdizzotti * Marcin Błażewski *Setnik przypowieści uciesznych*, wyd. Jan Ślaski, Warszawa 2000.

^{6/} *Setnik...*, oprócz wydań staropolskich z 1607, 1608 (wydanie tzw. tytułowe) i 1631 r. opublikowany został wcześniej przez W. Bruchnalskiego jako tom 34 serii „Biblioteki Pisarzy Polskich” (Kraków 1897).

Roztrząsania i rozbiory

i przekazywanych przez literaturę ludową i facecjonistykę w barwnych i atrakcyjnych ujęciach⁷.

W galerii narracyjnych obrazków poetyckich Błażewskiego znajdujemy postaci zwierząt, upersonifikowanych bohaterów ze świata flory, w końcu swarliwych, niemądrych, naiwnych, dzielnych i tchórzliwych, dobrych i złych ludzi, wchodzących w złożone relacje z bohaterami zwierzęcymi. Sprawnie i jakby niepostrzeżenie wyrażany moral, bystry aforyzm i ekspresja gęsto porozrzuconych po zbiorze przysłów⁸ ożywiają świat bajek Błażewskiego, a ukazanych w działaniu bohaterów czynią swoistym „narzędziem” przekazywania ważnych uniwersalnych prawd etycznych.

Ten niewątpliwie ciekawy zbiór zasługuje na uwagę i z tej racji, iż jest świadectwem istnienia jednego z niewielu staropolskich kompendiów wierszowanych fabuł bajkowych zgrupowanych w autonomicznych zbiorach, a krytyczna edycja *Setnika*... umożliwi nie tylko wygodną lekturę dzieła, ale i przed badaczami literatury dawnej stawia utwór atrakcyjny analitycznie, oferujący niemałe możliwości interpretacyjne; np. spojrzeć na nie z perspektywy bogato rozwijanego w Europie XVI i XVII wieku gatunku bajki lub postawić pytania o swoistość i tendencje polskiej twórczości moralistycznej, o kierunki jej rozwoju, pokłady myślowe i wyobrażeniowe, o źródła, w końcu sposoby wyrażania znaczeń dydaktycznych czy szeroko – pedagogicznych.

Wizerunk złocistej przyjaźni zdrady Adama Korczyńskiego⁹, dzieło późnobarokowe, to kolejne w historii literatury staropolskiej świadectwo tekstu poety o dużym talencie artystycznym i rozległej wrażliwości estetycznej, tekstu do końca XX wieku znanego tylko we fragmentach, drukowanych dotąd przez Romana Pollaka w „Bibliotece Pisarzy Polskich” (nr 89, Kraków 1949), „Bibliotece Narodowej” (I-134, Wrocław 1950), „Pamiętniku Literackim” 1952 oraz w tomie: Adam Korczyński *Fraszki dotąd nie wydane* (Łódź 1982, oprac. R. Leszczyńskiego na podstawie pozostałych po śmierci R. Pollaka materiałów), a badaczom znanego w trzech obecnie dostępnych przekazach rękopiśmiennych¹⁰.

Edycja krytyczna przygotowana przez Radosława Grześkowiaka (tom 19 serii „Biblioteka Pisarzy Staropolskich”) jest zatem przedsięwzięciem ważnym i cennym tym bardziej, że otrzymaliśmy wydanie zaopatrzone w objaśnienia filologiczne odsłaniające płaszczyznę odniesień tekstowych, źródła inwencyjnych przetworzeń i zapożyczeń (kierujące ku starożytnym fabułom Plauta, nowelom Wschodu, średniowiecznym narracjom łacińskim czy literaturze włoskiej), ujawniające sys-

^{7/} Może trochę szkoda, że wydawca utworu. Jan Ślaski, nie wykorzystał *Objasnień*, by wskazać bogaty zasób symboliów i kulturowych źródeł fabuł ożywionych w polskiej wersji utworu.

^{8/} Wszystkie je odnotowuje skrupulatnie J. Ślaski w *Objasnieniach* do *Setnika*...

^{9/} A. Korczyński *Wizerunk złocistej przyjaźni zdrady*, wyd. Radosław Grześkowiak, Warszawa 2000.

^{10/} Historię tekstu, opis źródeł i zasady wydania utworu można znaleźć w niniejszej edycji na stronach 18-19 i 186-191. <http://rcin.org.pl>

tem aksjologiczny i estetyczny dzieła, wrażliwość literacką i imaginacyjną Korczyńskiego oraz jego twórczy warsztat. Objasnienia tego typu inspirują badaczy literatury staropolskiej do poczynić o charakterze analitycznym, a współczesnym czytelnikom umożliwiają atrakcyjną przygodę z tekstem opowiadającym zabawne fabuły miłosne o przemyślanej młodości i oszukanym przez Kupida późnym wieku człowieka usilnie i zazdrośnie a bezskutecznie strzegącego swej młodej i pięknej małżonki. Nie tylko wszakże „nowela” o rozbudowanej intrydze romansowej – opowiadająca historię bystrej, urodziwej Włoszki, wrażliwego na jej wdzięki młodego Polaka i starego męża, któremu oboje przyprowadzi rogi, męża wpędzonego przez młodych kochanków w świat intrygi uniemożliwiającej mu prawidłowe odróżnianie iluzji od rzeczywistości, w której się porusza – składa się na *Wizerunk...* Nowelistyczny materiał jest bowiem przeplatany w dziele pieśniami, znajdujemy tu również sporo fraszek, ożywiających epigramatyczne fabuły kipiące pomysłowością rozwiązań artystycznych, w sferze treści oferujących materiał bawiący bystrością i sprytem kreowanych bohaterów.

Warto również zwrócić uwagę na mające charakter mikroanalizy *Wprowadzenie do lektury*, w którym R. Grześkowiak przedstawił i zaproponował kierunek czytelniczego obserwacji tekstu Korczyńskiego, poety zauroczonego głębią semantyczną słowa i efektownie wydobywającego za pomocą gier asocjacyjnych i eksperymentów wersologicznych oraz leksykalnych możliwości tkwiące w języku. Język ów pod piórem autora *Wizerunku...* skrzy się wielością oraz różnorodnością znaczeń i artystycznych odniesień (a także artystycznych i intelektualnych figlów oraz żartów), podkreślanych dodatkowo upodobaniem (czy nawet słabością) – zafascynowanego możliwościami tkwiącymi w języku – Korczyńskiego do myślenia sentencyjnego, epigramatycznego i operowania materiałem paremiograficznym¹¹.

Następny w kolejności (20) tomik „Biblioteki Pisarzy Staropolskich” należy przywitać nie tylko z dużą radością, ale i uznaniem dla karkołomnej i efektywnej pracy filologicznej Radosława Grześkowiaka¹². Na *Filomachiję albo afektów gorącej miłości wyrażenie (...)* młodym na pohamowanie... Hieronima Morsztyna składają się trzy – popularne, bo krążące po Rzeczypospolitej XVII wieku w odpisach – wierszem pisane a tragedią zwieńczone moralistyczne romanse¹³ uwikłane w bogatą tradycję mitologiczną, czasem też biblijną, kierujące uwagę wydawcy utworu, R. Grześkowiaka, na nowelistykę włoską¹⁴ oraz na pisma starożytnych twórców,

11/ Zob. R. Grześkowiak *Wprowadzenie do lektury*, w: A. Korczyński *Wizerunk ...*, s. 5-19.

12/ H. Morsztyn *Filomachija...*, wyd. R. Grześkowiak, Warszawa 2000.

13/ *Alfonsa, księżca ateńskiego, i Orystelle, królowny kreteńskiej, miłość śmiertczą okrutną zapieczętowana* (s. 19-40); *Złoty koniec miłości niezbędnej dwojga ludzi w sobie się kochających* (s. 41-58); *Historja barzo piękna o Talezie, któlewicu lidyjskim, a o Perepodzie, królownie aragońskiej* (s. 59-106).

14/ Zob. R. Grześkowiak *Wprowadzenie do lektury*, w: H. Morsztyn *Filomachija...*, s. 8-10 i nast.

Roztrząsania i rozbiory

m.in.: Horacego, Owidiusza, Plauta czy Wergiliusza, których dzieła H. Morsztyn twórczo eksplorował.

Pierwodruk *Filomachij* H. Morsztyna ukazał się staraniem Jana Karola Dachnowskiego w Warszawie w 1655 roku już po śmierci jej autora (ok. 1623). Współczesny wydawca owej miniaturowej „antologii” nowel nie poprzestał jednak na przedruku wydania pierwszego (kolejne edycje doby staropolskiej to przedruki *editio princeps*)¹⁵, dokonał bowiem krytycznej oceny wszystkich dziś dostępnych przekazów dzieła¹⁶. Rezultatem drobiazgowej i precyzyjnej pracy filologicznej (której logika została jasno wyłożona przez wydawcę w komentarzu edytorskim na s. 123-208) jest – jak się zdaje – dzieło zupełne, w kształcie (na ile było to możliwe) oddającym decyzje samego autora i oczyszczone z błędów, opatrzone w komentarze językowe, historycznoliterackie, edytorskie¹⁷.

Tom 21 „Biblioteki Pisarzy Staropolskich”¹⁸ odświeża pożyteczną i solidną pracą Joanny Ziabickiej, która potrafiła zadbać nie tylko o adekwatny, filologiczny przekład dwóch szesnastowiecznych łacińskich pastorałek dramatycznych, ale i o naukowy kształt edytorski oddawanych do druku tekstów – tego typu inicjatywy historyk literatury staropolskiej zawsze winien witać z radością oraz z uznaniem¹⁹.

Oba utwory, pisane klasyczną łaciną szkolną i silnie zakorzenione w leksyce łacińskich wzorów literackich, nawiązują w swej formie do antycznych bukolik, choć w treści całkowicie są chrześcijańskie, dotyczą bowiem zdarzeń z nocy narodzin Chrystusa, zwłaszcza opowiadają o akcie pokłonu i złożenia darów przez pastery. Ujęcie dzieł w ramę starożytniej sielanki pozwala obserwować, jak elementy tradycji chrześcijańskiej (głównie ewangelicznej) współlistnieją z pierwiastkami nobliwej literatury rzymskiej, nade wszystko w zakresie kompozycji oraz nośnych

^{15/} *Filomachija* ukazała się w Warszawie jeszcze przynajmniej dwa razy – w roku 1685 oraz 1689.

^{16/} Prócz druków bowiem dysponował ośmioma przekazami należącymi do bezpośredniej tradycji rękopiśmiennej tekstu (w kolejnych sylwach znajdujemy bloki poetyckiej spuścizny H. Morsztyna, w tym fragmenty *Filomachij*) oraz świadkiem tradycji pośredniej, obecnie dostępnym w przedruku, zob. tamże, *Opis źródeł*, s. 112-123.

^{17/} Obszerny komentarz edytorski zawiera: opis źródeł (s. 112-123), tradycji tekstu (s. 123-138), zasad wydania (s. 138-143), zasad transkrypcji (s. 144-148) i aparat krytyczny (s. 148-208).

^{18/} *Dialogus in Natali Domini * Dialog na Narodzenie Pana, Ecloga de Nativitate Domini * Ekloga na Narodzenie Pańskie*. wydała i przełożyła J. Ziabicka, Warszawa 2001.

^{19/} Oba utwory nigdy dotąd w wersji łacińskiej nie były publikowane, w języku polskim natomiast tylko jeden z nich (*Ecloga de Nativitate Domini*) w całości został ogłoszony drukiem przez Jana Okonia w zbiorze *Staropolskie pastorałki dramatyczne. Antologia* (Wrocław 1989), s. 11-25, drugi (*Dialogus in Natali Domini*) tamże we fragmentach, s. 3-10. Na ten temat zob. J. Ziabicka *Wprowadzenie do lektury*, w: *Dialogus in Natali Domini...*, s. 10-12.

ideowo motywów i schematów leksykalnych²⁰ – elementy te wysuwają się tu na pozycję inicjalną i wyznaczają tory interpretacyjne dla obu utworów²¹.

Tom 22 „Biblioteki Pisarzy Staropolskich” zawiera *Utwory poetyckie* Adriana Wieszczyckiego²² w edytorskiej oprawie Anny Gurowskiej. Zbiór ów, na który składają się cztery rozbudowane, będące świadectwem błyskotliwego i niepospolitego kunsztu autora utwory, może, a nawet powinien napawać zdumieniem wynikłym z faktu, iż pisarz tak zdolny jak Wieszczycki do dziś pozostawał nieznanym nie tylko czytelnikom, ale i w dużej mierze badaczom literatury barokowej²³, a jego dzieła (wszystkie wydane zapewne jeszcze za życia poety)²⁴ przez niepomysłne okoliczności zepchnięte ze szczytów Parnasu. Warszawska Seria zatem przywraca nam kolejnego – dodajmy – atrakcyjnego ze względów intelektualnych i estetycznych poetę XVII stulecia, poetę, którego prawdziwą i wielką pasją był erudycyjny dialog z czytelnikiem.

Sielanki albo Pieśni odsyłają w świat starożytnej bukoliki najwyższych lotów – do twórczości pastoralnej Wergiliusza (a za jego pośrednictwem do Teokryta), a także do utworów Owidiusza i Horacego, budują też sieć filiacyjną wokół wybitnych dzieł liryki polskiej: poetyckiej spuścizny Jana Kochanowskiego, Sz. Szymonowicza czy *Żalów nagrobnych*... S.F. Kłonowica, pokazując A. Wieszczyckiego jako dziedzica i kontynuatora tradycji mówienia językiem miłości, obrazów, zmysłów, ale i aluzji, alegorii, symbolu. Dzieło to (odwołujące się do bogatej tradycji mitu arkaadyjskiego) należy widzieć także jako utwór głęboko filozoficzny, przekazujący treści dotykające problematyki moralnej i eschatologicznej, odsłaniający, iż zasadą bytu jest cnota, miłość, czystość sięgające poza granice śmierci cielesnej, a celem życia ludzkiego – dążenie do doskonałości²⁵.

Dwa kolejne dzieła Wieszczyckiego, *Archetyp*... oraz *Ogród rozkoszny*, należą do popularnej w wiekach dawnych twórczości wizualnej, nakazującej odnosić pojęcie tekstu nie tylko do słowa, ale i do obrazu, w szczególnie sposób odwołującej się do

^{20/} Zagadnienie to omawia J. Ziabicka, zob. *Wprowadzenie do lektury*, w: *Dialog in Natali Domini*..., s. 7-11.

^{21/} Bożonarodzeniowy dramat pasterski wykazuje silne konwergencje z tradycją kołędową, należy więc żałować, że edycja dwu dzieł jezuickich, przygotowana przez J. Ziabicką (podobnie jak wydanie staropolskich pastorałek dramatycznych przez J. Okonia), nie dość uwzględnia ów fakt.

^{22/} A. Wieszczycki *Utwory poetyckie*. wyd. A. Gurowska, Warszawa 2001.

^{23/} Życiorys A. Wieszczyckiego do dziś zawiera sporo luk, również A. Gurowskiej nie udało się wyjść poza skromne szczegóły biograficzne ustalone już przez S. Rachwałę, wydawcę *Sielank* Wieszczyckiego („Biblioteka Pisarzy Polskich”, Kraków 1911, nr 61).

^{24/} *Sielanki albo Pieśni* (jak głosi karta tytułowa, utwór powstały w Niepołomicach w 1634 r., niestety A. Gurowska nie wspomina nic na temat daty ukazania się dzieła drukiem; unikat kórnicki również jej nie podaje), *Archetyp albo Perspektywa* (1650), *Ogród rozkoszny* (1650) oraz *Psalterz Augustyna świętego* (1650).

^{25/} Zob. A. Gurowska *Wprowadzenie do lektury*, w: A. Wieszczycki *Utwory poetyckie*, s. 7-15.

Roztrząsania i rozbiory

wrażliwości estetycznej czytelnika i do sprawności odczytywania przez niego znaków, odsłaniających w pełni swe sensory dopiero gdzieś na granicy spotkań obu płaszczyzn: wizualnej i intelektualnej, obrazowej i słownej – razem tworzą one w pełni wartościowy semantycznie przekaz. Różni te dzieła jednak tyle, ile łączy, pierwsze bowiem nawiązuje do twórczości funeralnej; jest to luźno skomponowany, wielogatunkowy (też wielostylowy) cykl utworów żałobnych, korzeniami sięgających tradycji greckiej (świadomie zresztą przez autora tu przywoływanej). Drugi zaś sytuuje się w konwencji dzieł religijnych, odsyłających do bogatej twórczości – nazwijmy ją – „wirydarzowej”. *Ogród rozkoszny* bowiem to finezyjnie skonstruowany utwór różańcowy, gdzie ważną pozycję zajmuje bogata i uświęcona tradycją chrześcijańską symbolika kwiatów i barw, a kunsztowna forma wizualno-literacka kieruje ku twórczości emblematycznej i do tzw. „literackich ogrodów”, dzieł, w których ogromną rolę odgrywać miał nie tyle (choć także) porządek, co różnorodność form artystycznego wyrazu oraz *varietas* formalna.

Psalterz Augustyna [świętego] to już ostatnie dziełko Wieszczyckiego, które składa się na zbiór przygotowany do druku przez A. Gurowską. Utwór ten, będący tłumaczeniem czy raczej poetycką parafrazą pisanego łacińską prozą modlitewnika Pseudo-Augustyna (*Psalterium Aurelii Augustini...*), jest ciekawym świadectwem rozwoju i niesłabnącej popularności w naszym kręgu kulturowym dzieł medytacyjnych, mających charakter centonu albo lepiej – „antologii” psalmicznych cytatów przeznaczonych do codziennej modlitwy, religijnej kontemplacji oraz pobożnej egzegezy zgodnej z tradycją wykładni psalmów biblijnych.

Anna Gurowska, we *Wprowadzeniu do lektury*²⁶ daje zwięzłą, ale i bogatą poznawczo charakterystykę dzieł A. Wieszczyckiego. Zwraca uwagę na cechy twórczego warsztatu poety, interpretuje doniosły ładunek ideologiczny jego wierszy sytuujący się często na wielu poziomach znaczeniowych, wskazuje charakterystyczne i cenne lektury epoki Wieszczyckiego, które poeta twórczo wyzyskał, oraz źródła artystycznych inspiracji, zakreśla granice jego kreatywnych zdolności, ujawniając wielowariantową topikę utworów przezeń stworzonych i rozmach w przeobrażaniu stereotypowych ujęć. Komentuje repertuar form literackich, jakimi wykształcony na włoskich wzorach autor się posługiwał.

W niedalekiej perspektywie „Biblioteka Pisarzy Staropolskich” przedstawi czytelnikom nową porcję niewątpliwie najcenniejszych (a do czasów obecnych nie mających edycji krytycznych, nierzadko w ogóle do dziś nie publikowanych w całości) dzieł, bez których obraz polskiej literatury dawnej nie może być ani prawdziwy, ani pełny²⁷.

Podziw wzbudza fakt, iż „Biblioteka Pisarzy Staropolskich” po wielu wszakże latach od ukazania się *Zasad wydawania tekstów staropolskich* (oprac. K. Górski i in.,

²⁶ Zob. A. Gurowska *Wprowadzenie...* s. 5-31. Rozbudowane objaśnienia do tekstów zaś dookreślają i systemowo instruują co do kierunku filiacji oraz lektury wierszy poety.

²⁷ Czekamy na następne dzieła: *Sowińszal krotochwilny i śmieszny*; Sępa-Szarzyńskiego *Poezje zebrane* czy na *Przeziębłe echo trąby ostatecznej* Klemensa Bolesławiusza.

Dąbkowska ○ edycjach dzieł dawnych. . .

red. M.R. Mayenowa, przykłady oprac. J. Woronczak, Wrocław 1955) zdaje się zrywać z niekorzystną i co więcej – niepotrzebną (jak się zdaje) typologią edycji na naukowe (A), popularnonaukowe (B) i popularne (C). Strategia wydawania tekstów dawnych, zaproponowana przez zespół redakcyjny Serii, narzuca niejako czy – łagodniej – domaga się i wymaga od edytorów, chcących publikować dzieła staropolskie w jej ramach, rzetelności naukowej, kompetencji filologicznych, ostrożności w formułowaniu sądów i szacunku względem tekstu literackiego, czego świadectwem są rzeczowe i merytorycznie odpowiedzialne komentarze do publikowanych dzieł, odsłaniające źródła, którymi wydawca dysponował, udokumentowane dzieje przekazu tekstu w tradycji oraz zespół przyjętych przez wydawcę norm w pracy nad krytycznym kształtem utworu. Dojrzałe filologicznie edycje są jednocześnie tak opracowywane²⁸, by mogli z nich korzystać nie tylko specjaliści, badacze dziejów dawnej kultury, ale i studenci oraz miłośnicy dobrej literatury, jaką niewątpliwie oferuje „Biblioteka Pisarzy Staropolskich”.

Justyna DĄBKOWSKA

^{28/} Każdy tom zaopatrzone jest w dobrze przygotowane objaśnienia do tekstu o charakterze historycznoliterackim i językowym oraz w słownik wyrazów archaicznych – usprawniających lekturę staropolskich dzieł.